

## **WSA uchylił postanowienie komisarza o wygaśnięciu mandatu radnej Serkowskiej. Jest uzasadnienie**

data aktualizacji: 2024.08.09 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Wniosek o „niezwłoczne” wygaszenie mandatu w skierniewickiej delegaturze KBW złożył przewodniczący rady miasta Jarosław Chęćlewski, w każdym razie to on jest autorem pisma z 4 czerwca (do biura wpłynęło 6.06). - Były zastępca prezydenta miasta, a aktualnie przewodniczący rady napisał, że powziął wiedzę, że w dniu, gdy obejmowałam mandat, byłam pracownikiem urzędu i nie zwróciłam się z wnioskiem o urlop bezpłatny. Serkowska twierdzi, że w sprawie próbowała rozmawiać z przewodniczącym, ten nie był zainteresowany wyjaśnieniami. - Usłyszałam, że dysponuje opinią prawną, która nie pozostawia marginesu spekulacji. Opinii nigdy nie zobaczyłam. Wygląda zatem na to, że przewodniczący zasłyszał, a komisarz wyborczy domniemywał, że przewodniczący Chęćlewski ma dobry słuch - kwituje Małgorzata Serkowska. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

**Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi uchylił (18.07) postanowienie komisarza wyborczego o wygaśnięciu mandatu radnej Małgorzaty Serkowskiej. W ostatnich dniach uzasadnienie orzeczenia zostało zamieszone w ogólnopolskiej bazie.**

**WSA wskazał, że Komisarz Wyborczy w Skierniewicach wygasił mandat, choć nie był do tego właściwy. Orzeczenie nie jest prawomocne.**

Małgorzata Serkowska utrzymuje - w Urzędzie Miasta w Skierniewicach pracowała do końca kwietnia, nie było zatem potrzeby wnioskować do pracodawcy (prezydenta Krzysztofa Jażdżyka) o udzielenie bezpłatnego urlopu na czas powierzenia jej przez mieszkańców mandatu radnej.

W rozmowie z „Głosem” Serkowska powiedziała - 15 kwietnia złożyłam w urzędzie wypowiedzenie z terminem zakończenia pracy 30 kwietnia. Prezydent na rozwiązanie umowy za porozumieniem zgody nie wyraził. Wskazał kodeksowy (KP), tj. 3-miesięczny okres wypowiedzenia, z tym zastrzeżeniem, że Małgorzata Serkowska ma wybrać zaległy urlop, a w ostatnim wypowiedzenia zostanie zwolniona z obowiązku świadczenia pracy.

7 maja, z innymi wybranymi w bezpośrednich wyborach 7 kwietnia radnymi, złożyła ślubowanie. W miesiąc później (8.06) komisarz wyborczy wskazał: „łączenie mandatu radnego z pracą w urzędzie miasta, skutkuje wygaszeniem mandatu”.

Postanowienie o wygaśnięciu mandatu radnej Małgorzaty Serkowskiej Komisarz Wyborczy w Skierniewicach wydał 8 czerwca. 27 czerwca Serkowska złożyła skargę na decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Radna wniosła o uchylene postanowienia, a także - co ciekawe - zawieszenie postępowania przed WSA do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed sądem pracy w Skierniewicach. Serkowska złożyła bowiem do Sądu Rejonowego w Skierniewicach pozew o ustalenie nieistnienia stosunku pracy.

W skardze radna wskazała, że komisarz wyborczy uniemożliwił jej złożenia wyjaśnień, a argumenty, które były postawą decyzji o wygaśnięciu mandatu, sprowadzały się do treści *„pisma osoby nieuprawnionej i nieposiadającej wiarygodnych, popartych dokumentami z akt osobowych, informacji dotyczącej sytuacji pracowniczej skarżącej”*. W aktach postępowania nie ma również śladu informacji od pracodawcy.

Serkowska twierdzi, że obejmując mandat radnej, nie świadczyła już pracy w Urzędzie Miasta Skierniewice, zatem nie musiała składać wniosku o urlop bezpłatny. Nie zachodził konflikt interesu, który wskazuje ustawodawca.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi uznał zasadność skargi, a 18 lipca uchylił postanowienie komisarza wyborczego o wygaśnięciu mandatu radnej Małgorzaty Serkowskiej. W ostatnich dniach zaś uzasadnienie orzeczenia zostało zamieszczone w ogólnopolskiej bazie.

Sąd nie uwzględnił wniosku radnej o zawieszeniu postępowania sądowego. Kontroli WSA podlegało postanowienie Komisarza Wyborczego.

Ustawa o samorządzie (u.s.g.) mówi, że osoba wybrana na radnego nie może wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskała mandat, oraz wykonywać funkcji kierownika lub jego zastępcy w jednostce organizacyjnej tej gminy. Przed przystąpieniem do wykonywania mandatu osoba ta obowiązana jest złożyć wniosek o urlop bezpłatny w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez właściwy organ wyborczy. Niezłożenie przez radnego wspomnianego wniosku jest równoznaczne ze zrzeczeniem się mandatu.

Sąd nie ma wątpliwości, że w chwili wyboru na radną, Małgorzata Serkowska była pracownikiem Urzędu Miasta w Skierniewicach, przy czym - jak twierdzi także sama zainteresowana - jej stosunek pracy ustał 30 kwietnia 2024 r. Skarżąca nie kwestionuje faktu, że nie złożyła w ustawowym terminie wniosku o urlop bezpłatny, ale wskazuje jednocześnie, że złożyła dalej idący wniosek, tj. o definitywne rozwiązanie stosunku pracy z dniem 30 kwietnia 2024 r. Składając ślubowanie, znajdowała się w okresie wypowiedzenia.

Sąd zwrócił uwagę, że decyzja o wygaśnięciu mandatu dotyczy biernego i czynnego prawa wyborczego - wybierania i bycia wybieranym. Na gruncie tych rozważań, zwrócił uwagę (przywołując wyrok Trybunału Konstytucyjnego), że *„instytucja wygaśnięcia mandatu nie może zatem prowadzić do pochoptego i niezgodnego z prawem zniweczenia wartości podstawowej dla*

*funkcjonowania społeczności lokalnej, jaką jest wybór organu wykonawczego jednostki samorządu terytorialnego w wyborach powszechnych, bezpośrednich i tajnych”.*

W uzasadnieniu orzeczenia sąd podnosi, że zaskarżone postanowienie nie zawiera uzasadnienia. *„Motywów przedmiotowego rozstrzygnięcia nie zaprezentowano również w odpowiedzi na skargę, jednak brak wyjaśnień w zaskarżonym postanowieniu nie może zostać zastąpiony argumentacją, zawartą w odpowiedzi na skargę”.*

Podstawą decyzji WSA o uchyleniu postanowienia komisarza był fakt, na który wskazywaliśmy w publikacji z dn. 25 lipca – w ocenie sądu, Komisarz Wyborczy wygasił mandat, choć nie był do tego właściwy.

Komisarz Wyborczy w Skierniewicach przyjął, że powodem wygaśnięcia mandatu było zrzeczenie się przez radną jej mandatu. Tyle że przepis wskazuje na okoliczność "pisemnego zrzeczenia się mandatu" jako podstawy jego wygaśnięcia. Małgorzata Serkowska tymczasem nie dość, że pisemnie nie zrzekła się mandatu, to jeszcze wskazała, że złożyła ślubowanie i rozpoczęła wykonywanie uzyskanego w wyborach mandatu.

Sąd zwrócił uwagę, że w sytuacji, gdyby uchwałę o wygaśnięciu mandatu podejmowała rada miasta (w tym wypadku organ właściwy), radna miałaby możliwość złożenia wyjaśnień. Prawa natomiast takiego nie ma radny w przypadkach, w których stwierdzenia wygaśnięcia mandatu dokonuje komisarz wyborczy.

WSA w Łodzi rozstrzygając sprawę radnej Serkowskiej, odmówił racji stanowisku, że niezłożenie przez radnego wniosku o urlop bezpłatny jest równoznaczne ze zrzeczeniem się mandatu.

W ocenie sądu błędna jest podstawa prawna wskazana w postanowieniu przez Komisarza Wyborczego, z której wynika, że przesłanką wygaśnięcia mandatu skarżącej jest pisemne zrzeczenie się mandatu. Rozstrzygnięcie sprawy, tj. czy rzeczywiście zaistniały podstawy wygaśnięcia mandatu Serkowskiej i konkretnie jakie, nie może być oparte o przywołane przez komisarza przepisy.

*„Komisarz wyborczy nie był uprawniony do wydania postanowienia o wygaśnięciu mandatu radnej na podstawie art. 383 § 2a i § 1 pkt 4a k.w. w związku z art. 24b ust. 1 i 5 u.s.g” – czytamy w uzasadnieniu.*

Sąd zauważa, że zaskarżone postanowienie oprócz podstawy prawnej, zawiera krótką informację, iż wydane zostało z powodu niezłożenia wniosku o urlop bezpłatny przez radną w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów, co jest równoznaczne ze zrzeczeniem się mandatu radnego. *„Nie wskazuje jednak na motywy i powody jego podjęcia, z uwagi na brak uzasadnienia. Jak wynika tymczasem z akt sprawy, skarżąca nie dokonała prostej czynności zrzeczenia się mandatu radnej na piśmie, lecz zaistniała w sprawie sytuację organ potraktował jako zrzeczenie się mandatu, a wobec wyrażanego przez stronę stanowiska, że złożyła ślubowanie i rozpoczęła wykonywanie mandatu, oraz wobec jej pisemnych wyjaśnień z 6 maja 2024 r., zaskarżone postanowienie bez wątpienia wymagało dodatkowego uzasadnienia Komisarza, odnoszącego się do wskazanych przez radną okoliczności”.*

- Komisarz nie zwrócił się do mnie z pytaniem o sprawę, nie prosił o wyjaśnienia. To było dla mnie szokujące. W skardze złożonej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego podniosłam, że komisarz nie ustalił stanu faktycznego, a mimo to wyciągnął daleko idące wnioski prawne. Wyraźnie sąd podzielił moją ocenę, że nie jest normalną sytuacją, gdy bez wiedzy radnego wygasza mu się mandat. Komisarz winien przecież przeprowadzić postępowanie wyjaśniające – mówi radna Serkowska.

Samorządowczynie zwraca jednocześnie uwagę na szczególną intensywność terminu towarzyszącą jej sprawie.

- Wniosek o „niezwłoczne” wygaszenie mojego mandatu w skierniewickiej delegaturze KBW złożył przewodniczący rady miasta Jarosław Chęćielewski, w każdym razie to on jest autorem pisma z 4 czerwca (do biura wpłynęło 6.06). Były zastępca prezydenta miasta, a aktualnie przewodniczący rady napisał, że powziął wiedzę, że w dniu, gdy obejmowałam mandat, byłam pracownikiem urzędu i nie zwróciłam się z wnioskiem o urlop bezpłatny. Dlaczego przewodniczący wybrał tę drogę, nie wprowadził pod obrady projektu uchwały? Serkowska twierdzi, że w sprawie próbowała rozmawiać z przewodniczącym.

- Usłyszałam, że dysponuje opinią prawną, która nie pozostawia marginesu spekulacji. Opinii nigdy nie zobaczyłam. Wygląda zatem na to, że przewodniczący zasłyszał, a komisarz wyborczy domniemywał, że przewodniczący Chęćielewski ma dobry słuch. Wstyd, że w tak ważnych sprawach tak podejmowane są decyzje - kwituje Małgorzata Serkowska.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi uchylił postanowienie komisarza wyborczego o wygaśnięciu mandatu radnej Małgorzaty Serkowskiej. Orzeczenie WSA nie jest prawomocne.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43985-wsa-uchylil-postanowienie-komisarza-o-wygasnieciu-mandatu-radnej-serkowskiej-jest-uzasadnienie>